



REDAKCJA
tel. 662 061 331

WĄBRZEŻNO

Marne skutki kolizji
z... małym dzieckiem

str. 3

WĄBRZEŻNO

Rockowisko rozpało
publikę

str. 4-5

WĄBRZEŻNO

Deszcz nie wystraszył
fanów motoryzacji

str. 6

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie

CZWARTEK

1 SIERPNIA 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 31/2024 (796)

CWA



TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

Dzikie składowisko śmieci

WĄBRZEŻNO ▶ Według mieszkanki miasta we wskazanym przez nią miejscu notorycznie pojawiają się odpady wielkogabarytowe. Poproszeni o interwencję przyjrzelśmy się sprawie



– Ten ostatni „zestaw”, jak na załączonym zdjęciu, zalega od około 2 tygodni. Jednak to nie pierwszy taki przypadek, więc postanowiłam zgłosić sprawę do redakcji CWA – mówi nasza Czytelniczka i dodaje, że podejrzani są mieszkańcy jednego z pobliskich obiektów, gdzie często dochodzi do zmiany lokatorów.

Pewności jednak nie ma, więc trzeba sprawę wyjaśnić, bo okoliczni mieszkańcy w obrębie ulicy Chełmińskiej, Górnej i pobliskich, mają już dość takiego zaśmiecania naszego Wąbrzeźna.

– Miasto jest ładne i czyste, co jest nie tylko moim odbiorem, ale

i osób przyjezdnych, które niedawno gościłam. Trudno zrozumieć, dlaczego ludzie pozbywający się zbędnych mebli nie potrafią zadzwonić do Ekosystemu, który po umówieniu terminu odbiera takie rzeczy. Wygląda na to, że komuś zależy, żeby szpecić miasto, a przynajmniej wybrane jego części, tylko nie wiadomo z jakiego powodu – puentuje kobieta i dodaje, że warto zainteresować się też „wylegarnią drobnoustrojów” w przejściu z rynku na ulicę Chełmińską.

Zgodnie z prośbą naszej Czytelniczki pokonałszy tak zwany tunel, czyli podcienia obiektu dawnego ho-

telu w mieście, obecnie prywatnej posiadłości z lokalami na wynajem. Trzeba dodać, że jest to jedyny, najkrótszy odcinek, łączący Plac Jana Pawła II z ulicą Chełmińską. Nie ma chodnika po drugiej stronie ruchliwej ulicy wjazdowej od strony Chełmży (Bydgoszczy) i Płużnicy (Stolna). W kilkudziesięciu metrowym przejściu są ustawione pojemniki na odpady, które sfotografowaliśmy i rzeczywiście robią one bardzo negatywne wrażenie. Przy końcu tunelu, już przy ulicy Górnej, znaleźliśmy dzikie wysypisko, o którym poinformowała nas mieszkanka miasta.

dokończenie na str. 3

Gmina Płużnica

Jeździ darmowa taksówka

Usługa „Płużnica Taksówka” skierowana jest do wszystkich niemobilnych mieszkańców gminy Płużnica, potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.



Mowa o osobach wymagających pomocy szczególnie z powodu: wieku, stanu zdrowia i niepełnosprawności, w tym głównie osób samotnych, z niepełnosprawnościami, o niskich dochodach, które nie mają możliwości dotarcia np. do sklepu, lekarza, fryzjera, urzędu, itp.

– Usługa świadczona jest głównie na terenie powiatu wąbrzeskiego oraz w szczególnie uzasadnionych wyjątkowych sytuacjach (dojazd do lekarza specjalisty, na specjalistyczne badania) na obszarze powiatów sąsiednich lub do Bydgoszczy (tylko onkologia) w miarę dostępności taksówki. Wyjazdy realizowane są w czasie pracy kierowców, czyli od poniedziałku do piątku od godziny 7:30, w miarę możliwości dostępności kierowców – podaje Urząd Gminy Płużnica.

Zgłoszenia o potrzebie skorzystania z transportu odbywa się

w wybrany sposób: pod numerem telefonu 56 68 87 509 w dni robocze, od godz. 7:30 do godz. 15:00, za wyjątkiem wtorku, od godz. 7:30 do godz. 16:00; drogą elektroniczną pod adresem e-mail: e.tomasik@pluznica.pl lub l.sankiewicz@pluznica.pl oraz osobiście w Płużnickim Centrum Usług Społecznych, siedziba Towarzystwa Rozwoju Gminy Płużnica 37A, w dni robocze od godz. 7:30 do godz. 14:00, za wyjątkiem wtorku, od godz. 7:30 do godz. 16:00.

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Priorytetu 8 Fundusze europejskie na wsparcie w obszarze rynku pracy, edukacji i włączenia społecznego, Działanie 08.24 Usługi społeczne i zdrowotne programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

(ak), fot. ilustracyjne

Utonęło już prawie 100 osób!

REGION/KRAJ ➤ Piękna pogoda, wysokie temperatury oraz kilka dni wolnego czasu sprawiają, że bardzo chętnie odpoczywamy nad wodą. Policjanci w trosce o bezpieczeństwo przypominają o zachowaniu szczególnej ostrożności w rejonach rzek, stawów, basenów i kąpielisk. Pamiętajmy, że woda to żywioł, który może stanowić olbrzymie zagrożenie dla naszego życia i zdrowia. Od początku wakacji na terenie Polski utonęło 90 osób. Tylko w ostatni weekend życie w wodzie straciło 17 osób, w tym troje dzieci. Części z tych wypadków z pewnością można było uniknąć. Policjanci cały czas apelują o rozagę podczas wypoczynku i rekreacji nad wodą!

Jak pokazują dane statystyczne, najczęstszą przyczyną utonięć nadal jest wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu, który powoduje zaburzenia zmysłu, równowagi i orientacji. Nawet jedno wypite piwo, szczególnie podczas dużych upałów, może okazać się przyczyną ogromnej tragedii. Inne przyczyny utonięć to brawura, brak rozważań, niewłaściwa ocena własnych umiejętności, bądź po prostu ich brak, a także korzystanie z kąpielisk niestrzeżonych, wypadnięcie z łódek, jachtów, niekorzystanie ze środków ratunkowych i asekuracyjnych, np. kapoków.

– Pamiętajmy, że to my sami, w pierwszej kolejności, odpowiedzialni jesteśmy za swoje bezpieczeństwo i w największej mierze zależy ono od stosowania się do podstawowych zasad – informują policjanci. – Pływajmy tylko w miejscach strzeżonych czyli tam, gdzie jest ratownik wodny WOPR. Bardzo lekkomyślne jest pływanie w miejscach, gdzie kąpiel jest zakazana – informują o tym znaki i tablice. Nie wolno także pływać na odcinkach szlaków żeglugowych oraz w pobliżu urządzeń i budowli wodnych. Zapoznajmy się i zawsze przestrzegajmy regulaminu kąpieliska, na



którym przebywamy oraz stosujmy się do uwag i zaleceń ratownika. Nie skaczmy do wody w miejscach nieznanych, gdyż może się to skończyć śmiercią lub kalectwem. Nigdy nie pływajmy po spożyciu alkoholu. Nie wolno również łączyć alkoholu z uprawianiem sportów wodnych. Kąpiąc się na kąpieliskach, zwracajmy uwagę na osoby obok nas, jeżeli ktoś będzie potrzebował pomocy, poinformujmy właściwe służby oraz inne osoby. Nie przeceniajmy swoich umiejętności

plywackich. Nie wypływajmy za daleko od brzegu po zapadnięciu zmroku, pływanie po zachodzie słońca jest niebezpieczne. Należy szybko wyjść z wody, gdy odczuwamy zmęczenie lub doznaliśmy skurczu mięśni. Pamiętajmy, nigdy nie zostawiamy dzieci bez opieki. Będąc nad wodą z dziećmi, nie można pozostawiać ich bez nadzoru osób dorosłych, nawet jeśli jest to staw lub basen na własnej posesji.

Na kąpieliskach określone zostały strefy dla umiających i nie-

umiających pływać oraz brodziki w miejscach wykorzystywanych do kąpiel: wydzielony brodzik dla dzieci, o głębokości wody do 40 cm – oznaczone bojami (pławami) w kolorze białym, strefy dla nieumiających pływać, o głębokości wody nie większej niż 120 cm – oznaczone bojami (pławami) w kolorze czerwonym, strefy dla umiających pływać, o głębokości wody do 4 m – oznaczone bojami (pławami) w kolorze żółtym.

– Zwiększymy także swoje bezpieczeństwo poprzez śledze-

nie aktualnych prognoz pogody, obserwowanie warunków w wodzie podczas żeglowania oraz poprzez stosowanie środków ratunkowych i asekuracyjnych, np. założonych i poprawnie zapiętych kapoków, które chronią przed wypadnięciem z łódek, jachtów czy kajaków – dodają mundurowi.

Policjanci przypominają: właśnie teraz, kiedy wielu z nas korzysta z aktywności fizycznej, spędzając czas wakacyjny nad wodą, nie pozwólmy aby zbytnia beztroska sprawiła, że zapomnimy o bezpieczeństwie swoim i naszych bliskich, ponieważ każda chwila nieuwagi może skończyć się tragicznie. Pamiętajmy, że to my sami, w pierwszej kolejności, jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo swoje i innych.

– Woda to wspaniałe miejsce wypoczynku i rekreacji, z którego należy korzystać z zachowaniem podstawowych zasad bezpieczeństwa i rozsądkiem, a bezpieczna kąpiel to zdrowie i życie nasze oraz najbliższych – mówią funkcjonariusze. – Pamiętajmy o numerach alarmowych: WOPR – Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe: dla telefonów komórkowych: 601 100 100, ogólnoeuropejski numer alarmowy: 112.

Opr. (Szyw), fot. archiwum

Region

Uważaj na oszustów

W związku ze znacznym wzrostem zgłoszeń otrzymywanych przez policję w całej Polsce dotyczących oszustw funkcjonariusze z naszego powiatu przypominają o podstawowych zasadach, jak uchronić się przed oszustwem. Bądźmy czujni w rozmowie telefonicznej z nieznanym.

Policjanci z naszej komendy powiatowej zwracają się z apelem do mieszkańców, aby ostrzec przed utratą pieniędzy. Przypadki, o których mowa, dotyczą m.in. oszustw metodą „na wnuczkę”, „na policjanta”, a nawet „na pracownika banku”.

– Przypominamy, że tego rodzaju oszustwa zawsze zaczynają się od połączenia na telefon stacjonarny – przestrzegają policjanci. – Rozmowa z potencjalną ofiarą prowadzona jest w taki sposób, by wzbudzić przekonanie,

że rozmawiasz z członkiem rodziny, policjantem, adwokatem czy pracownikiem banku. Oszust informuje, że wydarzyło się coś złego, np. wypadek i zawsze prosi o pomoc finansową. Rozmowa przebiega szybko, pod dużą presją czasu. Oszust poprosi o gotówkę jaką masz w domu lub na koncie w banku. Czasami będzie prosił o podanie haseł i loginów do konta bankowego pod pretekstem uniemożliwienia włamania na konto bankowe i ochrony zgromadzonych tam pieniędzy. Powie-

dzą, że bierzesz udział w tajnej akcji, mającej na celu zatrzymanie oszustów i uniemożliwienie wypłaty pieniędzy z kont bankowych. Niestety jak się później okazuje, jest to oszustwo. Oszuści czasami podszywają się pod Twoich znajomych na portalach społecznościowych czy komunikatorach i proszą o przesłanie kodu BLIK, bo pilnie potrzebne są pieniądze. Pamiętaj, nie wchodź w linki przesyłane na twój telefon komórkowy, jeśli nie masz pewności kto je przysłał.

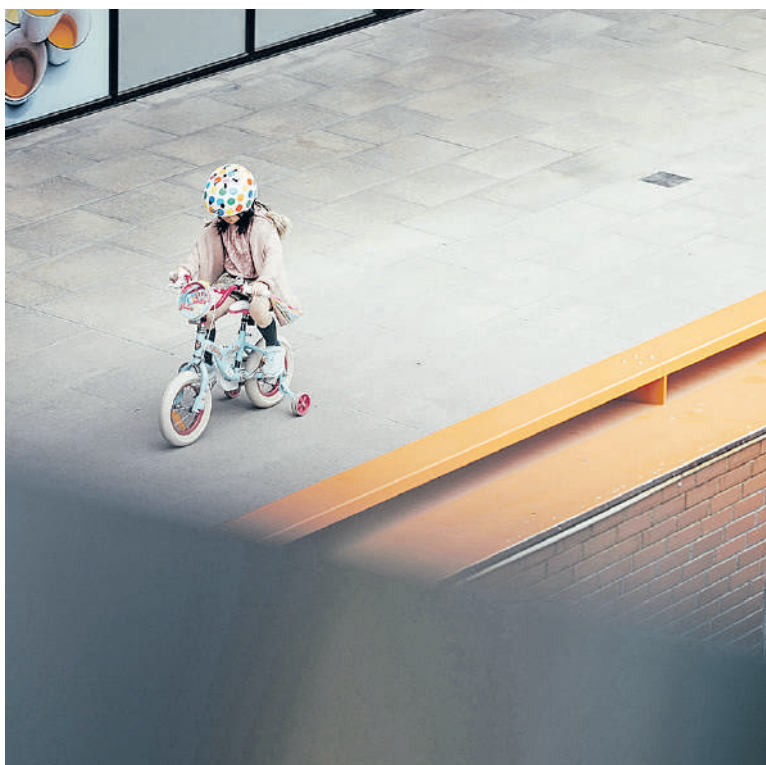
Opr. (Szyw)

Chroń swoje pieniądze:

- nie przekazuj pieniędzy osobom podającym się za funkcjonariusza policji,
- policjanci nigdy nie poproszą o pieniądze, żeby je zabezpieczyć,
- nie przekazuj telefonicznie swoich danych osobowych takich jak pesel,
- nie przekazuj danych umożliwiających logowanie na konto bankowe, w szczególności haseł czy loginów, a także kodów bliz, osobom których nie znasz. Pracownik banku nigdy o to nie poprosi,
- nie wchodź w linki podsyłane przez obcych ludzi,
- rozmawiaj ze swoimi rodzicami, czy dziadkami o takich sytuacjach, ostrzeż ich,
- w razie jakichkolwiek wątpliwości dzwoń do właściwej komendy powiatowej policji lub na numer alarmowy 112.

Marne skutki kolizji z... małym dzieckiem

WĄBRZEŹNO ▶ Z naszą redakcją skontaktował się poirytowany wąbrzeźnianin, któremu wjechało w nogę rowerkiem dziecko w wieku około 3-4 lat...



– Oczywiście stracił równowagę i się przewrócił. Nie obyło się bez płaczu dziecka i reakcji

na została kontuzjowana, nie obchodzi nikogo, za to wrzask z okna wspomnianej kondygnacji postawiło na baczność wszystkich obecnych w miejscu zamieszkania współlokatorów. Mamusia małego cyklisty zapytała głośno, co mu zrobiłem. Odpowiedź zgodna z faktami jest taka, że absolutnie nic. Chciałem wrócić do swojego mieszkania, a coś uderzyło od tyłu w moją nogę, co było bolesne i niebezpieczne. Małolat się przewrócił, bo nie potrafił mnie minąć i zaczął swój wrzaskliwy koncert. Mamusia tegoż rowerzysty była w stanie doprowadzić do osiedlowego linczu. Na durne pytanie – dlaczego nie sprawuje opieki nad dzieckiem – usłyszałem, że nie rozdwoi się, bo w domu są kolejne młodsze pociechy, a ten co mnie lekko unieszkodliwił, jest samodzielny i nie potrzebuje trzymania za rękę – relacjonuje

mieszkaniec Wąbrzeźna.

Jak dalej przekonuje mężczyzna, nic innego nie przychodzi mu na myśl jak stwierdzenie „klękajcie narody przed taką mądrością rodzicielską”.

– Nie mam nic przeciwko dzieciom. Sam jestem ojcem i kiedy syn był w wieku rowerowego sąsiada, towarzyszyłem mu wszędzie i nie spuszczałem z oka. Na jego utrzymanie sam zarabiałem, bo żadnych zasiłków jak teraz nie było. Teraz młodzi rodzice chyba rywalizują między sobą w wyścigu po 800+. I na tym kończą się w ich mniemaniu obowiązki wychowawcze i opiekuńcze. Oczywiście nie wszyscy, nie wolno uogólniać! Chodzi mi tylko o to, żeby móc wrócić bezpiecznie do swojego mieszkania i aby dzieci w wieku wymagającym opieki rodziców po prostu ją miały w bezpośrednim kontakcie, a nie zdalnie przez dwa piętra. Wierzę, że

rodzice kochają swoje dzieci, ale pewnie nie wszyscy dysponują wyobraźnią i odpowiedzialnością. Trudno spodziewać się, że nawet czterolatek jest tak zdyscyplinowany, że wskutek zakazu mamusi nie pojedzie na drugą stronę bloku, gdzie jest ruchliwa ulica. A później jest załamywanie rąk i wielka rozpacz. Rodzice – dbajcie o swoje dzieci odpowiedzialnie – apeluje kulejący mieszkaniowiec miasta.

To jedna z wielu opowieści na temat braku właściwej opieki nad dziećmi w ostatnich latach, oczywiście z perspektywy naszego rozmówcy. Jako, że bezpieczeństwo jest najważniejsze, warto przyłączyć się do apelu wąbrzeźnianina. Wyobraźnia i rozważa potrzebna jest wszystkim dorosłym, wszak trudno wymagać jej od kilkuletniego dziecka.

B. Walas
fot. ilustracyjne

Gmina Ryńsk

Kolejny „bat” na pijanych kierowców

Dzięki wsparciu Urzędu Gminy Ryńsk wąbrzeska komenda policji otrzymała nowoczesny analizator wydechu wraz z drukarką.



W środę (24.07.2024) komendant powiatowy policji w Wąbrzeźnie insp. Dariusz Dziura odebrał z rąk wójta gminy Ryńsk Władysława Łukasika

nowoczesny analizator wydechu – alkomat Promiler ALP-1 wraz z drukarką i ustnikami. Przekazany sprzęt znacząco poprawi komfort pracy wąbrze-

skich policjantów i przyspieszy obsługę zdarzeń z nietrzeźwymi uczestnikami ruchu.

Podarunek dla wąbrzeskich mundurowych z pewnością



przyda się bardzo, bo niestety co rusz na łamach CWA publikujemy informacje o pijanych kierowcach. Może ta wiadomość nieco ostudzi zapał miło-

śników procentów do siadania za kółkiem po ich spożyciu.

(red)
fot. KPP Wąbrzeźno

OGŁOSZENIE

PROŚBA ROLNIKÓW

Do wszystkich właścicieli SUSZARNI o pomoc w dosuszaniu zboża i rzepaku w okresie żniw podczas „łapania” tego, co urosło na polu często w ekstremalnych warunkach pogodowych.

W imieniu rolników z rolniczymi pozdrowieniami.

Burkicz Rafał
z synem Dominikiem

Wąbrzeźno

Dziki składowisko śmieci

dokończenie ze str. 1

Zlokalizowane jest ono pod prywatną bramą wjazdową. Chcieliśmy uzyskać komentarz na temat śmietników i ewentualnej wiedzy w sprawie odpadów wielkogabarytowych od właściciela budynku wielorodzinnego, ale nie miał cza-

su, żeby udzielić nam informacji. Faktem jest, że wyraził chęć rozmowy, ale był w miejscu pracy, a ilość klientów nie pozwalała nawet na krótką przerwę.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane

Rockowisko rozpaliło publikę

WĄBRZEŻNO ▶ Był ogień! – to chyba najkrótszy komentarz do tegorocznego Wąbrzeskiego Rockowiska, które dosłownie i w przenośni, rozpaliło scenę amfiteatru nad Jeziorem Zamkowym



Więcej zdjęć na naszej stronie:
WABRZEZNO-CWA.PL

Ogień na scenie, dosłownie i w przenośni, czyli Oberschlesien



Voo Voo ciągle w formie

Wspaniale wybrzmiały utwory gwiazdy wieczoru – czyli zespołu Voo Voo Wojciecha Waglewskiego, ale serca publiczności skradło show w wykonaniu śląskiej formacji Oberschlesien. Miotacze ognia, strzelające iskrami gitary czy makijaż i sceniczne kostiumy były znakomitą dopełnieniem muzycznego kunsztu artystów. Trzeba też dodać, iż sobotnie (27 lipca) wydarzenie rozpoczęło się akcentem charytatywnym – lokalni artyści wystąpili specjalnie dla Toma Puczkarskiego, zachęcając do zbiórki środków na jego leczenie i rehabilitację. Nie zabrakło również konkursów dla publiczności.

Tegoroczna impreza przygotowana przez urząd miasta miała wyjątkowy charakter, ponieważ rozpoczęła się prezentacją wąbrzeskich (lub związanych z naszym miastem) artystów, którzy wystąpili jako grupa „Przyjaciele Tomka”. – Serdeczne podziękowania kierujemy do występujących artystów: Zbigniewa Ronowskiego, Alicji Tomaszewskiej, Mateusza Andzela, Wojciecha Góralskiego, Aleksandry Góralskiej oraz Joanny Świętoń-Urbańskiej,

którzy zagrali i zaśpiewali charytatywnie, aby pomóc w zbieraniu środków na leczenie Tomasza Puczkarskiego – napisali organizatorzy. Przypomnijmy, że Tomasz Puczkarski to lubiany i ceniony nauczyciel, który w ubiegłym roku uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu. Obecnie jest w trakcie leczenia i rehabilitacji, co generuje bardzo duże koszty. Podczas występów „Przyjaciół Tomka” prowadzona była zbiórka do puszek, aby pomóc mu w pokryciu wydatków. W sobotni wieczór zebrano 2 tysiące 540 złotych i sześć groszy, a także 1 euro. Pieniądze zostały przekazane na konto fundacji, pomagającej Tomkowi.

Następnie na scenie wystąpili zaproszeni muzycy. W tym roku w trochę nietypowym układzie, ponieważ Voo Voo jako gwiazda wieczoru pojawiło się na początku koncertu, natomiast jej support Oberschlesien – na zakończenie. Jednak taka kolejność jest zrozumiała, gdyż występowi Oberschlesien towarzyszyły pokazy pirotechniczne, a te najlepiej prezentują się, kiedy na dworze jest już ciemno.

Voo Voo ciągle w formie

Zespół jest obecny na rockowej scenie od niemal czterdziestu lat. Został założony w 1985 roku przez Wojciecha Waglewskiego – gitarzystę, kompozytora, autora i producenta muzycznego, twórcę projektu Męskie Granie. Waglewski to także muzyk studyjny i producent wielu płyt. Współpracował z czołowymi artystami jazzowymi. Grał w takich zespołach jak „Bemibem”, „Osjan”, „Morawski Waglewski Nowicki Hołdys”. W 1995 roku został laureatem Paszportu Polityki za działalność kompozytorską i producencką oraz za umiejętność łączenia muzyki różnych kultur.

Pewnie nie wszyscy wiedzą, ale dwaj synowie Wojciecha Waglewskiego również rozwijają swoje muzyczne kariery i są znanymi raperami. Starszy z nich – Bartosz Waglewski – nagrywa jako Fisz. Jest muzykiem, kompozytorem, wokalistą, producentem muzycznym i autorem tekstów. Z kolei młodszy – Piotr Waglewski to DJ M.A.D. znany też jako Emade. – To muzyk hip hopowy, perkusista, DJ i producent muzyczny.

Poza działalnością w Voo Voo wszyscy muzycy tworzący zespół uczestniczą także w wielu innych projektach. Wojciech Waglewski cały czas współpracuje z grupą Jacka Ostaszewskiego – Osjan. Ponadto jako muzyk sesyjny pojawiał się na płytach m.in. zespołu Raz Dwa Trzy, Martyny Jakubowicz, Marii Peszek czy Renaty Przemek. Natomiast saksofonista Mateusz Pospieszalski, poza pracą w jazzowym Tie Break, uczestniczy w nagraniach grupy Graal, YeShe oraz Drum Freaks, współpracuje z Justyną Steczkowską i Stanisławem Soyką, pisze muzykę dla teatru i telewizji. Również basista Karim Martusewicz realizuje swoje muzyczne pomysły w innych projektach, m.in. w 2005 roku zadebiutował jako lider formacji Karimski Club. Jest także wykładowcą Krakowskiej Szkoły Jazzu oraz muzykiem sesyjnym, autorem aranżacji na płytach m.in. Voo Voo, Justyny Steczkowskiej, Zokopower, Zbigniewa Wodeckiego, Marii Peszek, Fisz i Magdaleny Ummer. Najmłodszym muzykiem w zespole jest perkusista Michał Bryndal – z urodzenia Torunianin, brat Jacka

Bryndala (basisty Kobranocki). Michał Bryndal jako perkusista kojarzony jest głównie z działalnością w zespole Voo Voo, ale uczestniczył też w takich projektach jak Wojtek Mazolewski Quintet czy jazzowe trio Stryjo. Jest podwójnym magistrem sztuki – jako absolwent Wydziału Sztuk Pięknych na UMK w Toruniu, a także absolwent Instytutu Jazzu na Akademii Muzycznej w Katowicach.

Ogień na scenie

Licznie zgromadzona w amfiteatrze publiczność doceniła oryginalny i żywiołowy występ grupy Oberschlesien. „Najlepszy koncert, na jakim byłem!”, „Mega perfekcja!” to tylko niektóre komentarze, jakie można znaleźć na facebookowym profilu zespołu.

Dynamiczne, ostre i ciężkie brzmienie zespołu podkreślone było również poprzez tajemniczy makijaż, rekwizyty, kostiumy malowane farbą fluorescencyjną czy efekty pirotechniczne. Już z chwilą pojawienia się na scenie, dzięki otwartości i poczuciu humoru, wokalista rozpał serca słuchaczy. A później było już tylko coraz bardziej gorąco.



Mateusz Pospieszalski



rodzinny duet Ola Góralska (grupa Kwiatki) z tatą Wojciechem Góralskim



Alicja Tomaszewska w duecie z Mateuszem Andzelem, gitarzystą znanej wąbrzeźnianom grupy Karmel



Ogień na scenie, dosłownie i w przenośni, czyli Oberschlesien

Oberschlesien to śląska grupa muzyczna, pozostająca w klimatach industrial metal. W swojej twórczości formacja posługuje się Językiem Śląskim. Zespół powstał w 2008 roku w Piekarach Śląskich, a jego założycielem był perkusista Marcel Różanka. W Wąbrzeźnie muzycy wystąpili w następującym składzie: Marcel „Marschal” Różanka – perkusja; Grzegorz „Brecha” Badora – gitara; Dawid „Nagi” Nagiet – wokal i Radosław Matysek – gitara basowa.

W 2012 roku zespół wziął udział w czwartej edycji talent show „Must Be the Music. Tylko muzyka”, emitowanego na antenie telewizji Polsat. Grupa zajęła wówczas drugie miejsce, a występ przyniósł muzykom szeroką rozpoznawalność. Wcześniej byli znani głównie na lokalnych scenach. Podczas konkursu muzycy wykonali utwór „Jo chca”,

który jest polskojęzyczną, a ściślej mówiąc – „śląską” wersją piosenki „Ich will” niemieckiej grupy Rammstein. Cover, opierający się na użyciu oryginalnej linii melodycznej, zaczerpniętej od niemieckiej formacji, ale z własnym tekstem, napisanym w języku śląskim, okazał się doskonałym pomysłem. Grupa Oberschlesien często nazywana jest także „polskim Rammsteinem”.

Zespół zagrał setki koncertów na wszystkich największych festiwalach w Polsce i za granicą, gdzie jest entuzjastycznie przyjmowany, krzewiąc Śląską Tożsamość, Kulturę i Język Śląski, co jest głównym założeniem grupy, jak mówi pomysłodawca, kompozytor i producent całej muzycznej twórczości zespołu Marcel Różanka.

Grupa wydała cztery albumy: w 2013 – „Oberschlesien I”; w 2015 – „Oberschlesien II”; w 2019 – „Obe-

rschlesien III”; w 2021 – „Oberschlesien IV”.

Natomiast na portalu ReverNation zespół sam przedstawia się następująco: „Ło nas, czyli po naszymu: Witomy wszyscy, co chcom ło nos coś wyyncej wiedzy, niy ino tych co fest suchajom mocny muzyki (bo to jest coś, co uwielbiomy robić), yno richtich wszyskich, co pewne trocha wyzwanie ich naszo robota.

Pomysł na fest ciężkie granie wpod do gowy Marclowi pora lot na zot. Kejs nabity euforim wpod do Modego do firmy i prawi: Mody patrz ty śpiewosz i mosz fest ruby głos, jo richtich dupia na szlagcojgu, póc słożymy te moc cuzamyn i możemy mieć coś w naszej ojczystej godce, bo som przeca zawsze rześ godoł, że „śląsko godka to muzyka”. Myślę, że powinno się zarzyrać i bydzie się ludziom podo-

bało! W odpowiedzi usłyszał: „No to dowej”. Poskładali my kapela. Próby, muza, teksty, prawie dwa lata roboty w końcu utynskiony singiel z określonymi konskami, kej już reszta chnet gotowo do płyty lno najprzód my się zwiedzieć, czy to richtich zażre - bo jak to wycie - niy ma nic lepszego na świat od roboty, co ci sprawiao radość, ale ta radość muzyka myć poparto Wami, ludzmi, fturzy przidom na koncert, fturzy kupiom płyta, a jak sie okarze, że tacy som, to wierzycie nom – płyta już knap (niyskoro).

Naszą twórczością – przesłane iym, kiere aż kapie z testów, chcemy richtich na poważne zagrożenie trocha ślonska, życie ślonska, z czego się raduje, za co się jest trudne, co robi mu triumf, jak natychmiastowe jest serce Hajmat, muter, fater, łojcowizna, honor - bo do każdego Ślązoka jest to ober

ważne! Chcemy zerwać zz potocznom godkom o ślonskim boroku, co ino widzi gruba, chałpa i szynk. Beztuż zawsze godomy, „wstoń kej godosz Hajmat”. Myślę, że te pora zdań i te dwa konski choć trocha pokozom wom, kim my richtich som. I na bank niy kończącmy o sobie pisać, napisz muzykę i teksty i postęp się Wom jak ino bydziecie z nami, choć trocha bydziecie nom przajać.”

Tradycją Wąbrzeskiego Rockowiska są także konkursy muzyczne dla publiczności. Prowadzący imprezę Wojciech Trzcinski oraz Zbigniew Izdebski „przepytali” na scenie kilkoro odważnych ze znajomości polskiej i światowej muzyki rockowej. Nagrodą były koszulki t-shirt, przygotowane specjalnie na tegoroczną imprezę.

Tekst i fot. (krzan)



Zbigniew Ronowski – multiinstrumentalista, człowiek wielu talentów



Joanna Świętoń-Urbańska z grupy „Przyjaciele Tomka” to również wokalistka wąbrzeskiego zespołu Molekuły



Alicja Tomaszewska i Zbigniew Ronowski



Tomek Puczkarski wytrwale walczy o powrót do zdrowia

Deszcz nie wystraszył fanów motoryzacji

WĄBRZEŻNO ➤ Powodzenie imprez plenerowych w dużej mierze zależy od pogody. Jednak mimo niesprzyjającej aury organizatorzy ostatniej wystawy zabytkowych pojazdów w Wąbrzeźnie stanęli na wysokości zadania. W niedzielę 28 lipca miłośnicy polskiej i zagranicznej motoryzacji mieli okazję odbyć prawdziwą podróż w czasie

Organizatorem wydarzenia tradycyjnie był Wąbrzeski Dom Kultury we współpracy z Automobilklubem Toruńskim Delegaturą Wąbrzeźno. Jak podkreślają organizatorzy, mimo niepogody plac Jana Pawła II wypełnił się różnymi pojazdami, odrestaurowanymi i przywróconymi do świetności przez pasjonatów starej motoryzacji.

– Wśród prezentowanych zabytków znalazły się m.in. Fiaty, Syrenki, Mercedesy, BMW, Skody oraz Volkswageny. Oprócz samochodów osobowych pojawiły się także traktory, motocykle i inne historyczne środki transportu, budzące zachwyt zarówno wśród odwiedzających wystawę mieszkańców Wąbrzeźna, jak też gości z okolicznych miast i wsi – informuje Dorota Otremba. – Charakterystyczny dźwięk silników i klaksonów przyciągnął tego dnia do Wąbrzeźna niemal stu kolekcjonerów z całej Polski. I to



właśnie dzięki nim po raz kolejny mieliśmy okazję przenieść się do przeszłości, bo przecież przejażdżka takim pojazdem należy już do historii – dodaje.

Jak co roku wystawcom przyznano również okolicznościowe statuetki, których właścicielami

zostali: Krzysztof Brożek z Lipna – statuetka w kategorii „Najlepsza stylizacja”; Piotr Góranowski z Bielczyn – statuetka w kategorii „Najstarsze auto na wystawie” – Opel Olympia z 1938 roku; Karol Wieczyński z Lembarga – statuetka w kategorii „Najpiękniejszy

dźwięk silnika '2024” – Chevrolet 620 z 1992 roku.

Zwiedzający mobilną ekspozycję mieli okazję nie tylko oglądać motoryzacyjne perełki, ale też mogli powspominać minione czasy i porozmawiać z ludźmi, dla których ten kawałek motory-

zacyjnej historii to wielka, sentymentalna podróż w czasie.

Jak podkreślali uczestnicy wydarzenia, tego rodzaju spotkania to przede wszystkim wymiana doświadczeń, integracja, możliwość poznania osób, mających taką samą pasję i fajną zabawę. – Takie wystawy dają nam szansę na zaprezentowanie swoich klasyków innym kolekcjonerom oraz osobom, które chcą powspominać stare, dobre czasy – mówili wystawcy.

Patronat honorowy nad imprezą sprawowali: starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz oraz burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. Z kolei patronat medialny objęli: TVP 3 Bydgoszcz, nasz Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA, Automobilista, Radio PiK oraz Telewizja Wąbrzeźno.

(oprac. krzan)

Fot. (nadesłane WDK, P. Jedynak)



Jubileusz instytucji terapeutycznej

WĄBRZEŹNO ▶ Pięciolecie swojej działalności świętowało Przedszkole Terapeutyczne Jedno Słońce w Wąbrzeźnie



Uroczystość miała miejsce 26 lipca 2024 roku w Wąbrzeskim Domu Kultury. Poza oficjalnymi gośćmi: wicestarostą powiatu wąbrzeskiego Gizelą Pijar, przewodniczącą rady miasta Małgorzatą Biewald, burmistrzem Tomaszem Zygnarowskim, komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej Robertem Stasiakiem byli reprezentanci współpracujących instytucji i absolwenci przedszkola wraz z rodzicami, dla których obecność w tym wydarzeniu miała ogromne znaczenie.

Po krótkim wprowadzeniu pojawili się na scenie przedszkolacy, którzy wraz z opiekunkami przygotowali program artystyczny. Wierszyki i elementy tańca z towarzyszeniem bandy muzycznego wprowadziły w klimat wydarzenia. Były też okolicznościowe wypowiedzi, gratulacje i upominki.

– Miałam przyjemność uczestniczyć w jubileuszu 5-lecia działalności przedszkola „Jedno Słońce” w Wąbrzeźnie. Byłam świadkiem, jak inicjatywa stworzenia przedszkola terapeutycznego podjęta przez Ka-

tarzynę Piłat została wcielona w życie. Obserwuję jak pomysły o kreacji miejsca otwartego na potrzeby dzieci wymagających szczególnego wsparcia idą w parze z marzeniami ich rodziców i profesjonalizmem kadry placówki. Wiem, że przestrzeń którą stworzyli to platforma terapeutycznego dialogu, która będzie się rozwijać w dobrym kierunku, w kierunku słońca – mówi wicestarosta Gizela Pijar.

W trakcie uroczystości terapeutki i opiekunki wraz z dziećmi przedstawiły przygotowany program artystyczny,

a dyrektorka przedszkola Katarzyna Piłat wręczyła upominki rodzicom oraz zaproszonym gościom. – Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie i gratuluję efektów ciężkiej pracy i bardzo pozytywnych oraz ciepłych opinii rodziców. Życzę dyrektor i pracownikom placówki niegasnącej energii i zapału oraz satysfakcji z tej niezwykle ważnej i odpowiedzialnej pracy – gratulowali kolejni goście.

Podkreślano także, że stworzenie wspólnie z nauczycielami i specjalistami miejsca, w którym rozwój dziecka i jego po-

trzeby są najważniejsze, a rodzice współuczestniczy i współpracuje to ogromne osiągnięcie dyr. Katarzyny Piłat. Obecni na sali rodzice zauważyli, że kiedy ich dziecko uczęszczało do tej placówki, był to wyjątkowy czas. Kadra przedszkola z dyrektorką na czele to ludzie z pasją, dla których rozwój dziecka i jego potrzeby są najważniejsze.

Oprócz gratulacji pojawiały się wielokrotnie życzenia wytrwałości i dalszych sukcesów.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane**



Nadchodzi święto jazzu

WĄBRZEŹNO ▶ Już w tym tygodniu odbędzie się Festiwal WąbJAZZno.4. Program obejmuje wydarzenia, które potrwać od czwartku 1 sierpnia do niedzieli 4 sierpnia. Tak jak i podczas poprzednich edycji nie zabraknie ciekawych spotkań, warsztatów i koncertów. Tygodnik CWA jest jednym z patronów medialnych festiwalu



W ubiegłym roku na festiwalu wystąpił m.in. kwartet smyczkowy Atom String Quartet

W czwartek 1 sierpnia o godzinie 18.30 w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej przy ul. Matejki 11B rozpocznie się spotkanie z Tomkiem Mądzielewskim. Wstęp wolny. Spotkanie poprowadzi bibliotekarka, animatorka kultury i miłośniczka jazzu Aleksandra Kurek, prezesa Stowarzyszenia Wąbrzeska Kultura.

Tomasz Mądzielewski to muzyk pochodzący z niedalekiego Grudziądza. Od szóstego roku życia gra na perkusji. Występował na najważniejszych scenach w Polsce, Europie i w Stanach Zjednoczonych. Poza czynnym koncertowaniem, znany jest z działalności artystycznej w warszawskich klubach, gdzie tworzy, organizuje i prowadzi wydarzenia muzyczne. Jest współorganizatorem i dyrektorem artystycznym festiwalu Mrowna Jazz Festiwal w Grodzisku Mazowieckim. Od 2020 roku prowadzi studio nagrań Łukowa Studio, którego jest założycielem. Współpracował z wieloma artystami, m.in. z Nickiem Sinclerem, Mrozu, Sound'n'Grace, Kasią Moś, Anią Szarmach, Anną Serafińską, Anną Karwan, Grażyną Łobaszewską, Moniką Borzym, Georginą Tarasiuk, Leszkiem Możdżerem i Wojtkiem Pilichowskim. Na WąbJAZZno.4 wraz z trzynastoma innymi muzykami zaprezentuje projekt „Tribute to polski jazz”.

W piątek 2 sierpnia o godzinie 18.00 na plaży miejskiej nad Jeziorem Zamkowym odbędą się warsztaty muzyczne, które poprowadzi Jose Torres. Wstęp wolny. – Warsztaty kierowane są do wszystkich, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o muzycznym świecie odległego kontynentu. Jose opowie o historii rytmów kubańskich oraz budowie i technice używania perkusjonaliów.

Wspólnie spróbujemy przyrzeć się sposobom gry na poszczególnych instrumentach, dopasowaniu ich do określonych gatunków muzycznych czy też technikom gry. Moc zabawy z rytmem gwarantowana – pod okiem mistrza zagramy zarówno solo, jak i zespołowo, pocujemy moc kolektywnego muzykowania – zachęcają organizatorzy. Będzie można także porozmawiać o jazzie z Jose Torrese.

To nie koniec piątkowych muzycznych atrakcji na plaży, ponieważ od godziny 20.00 na Karaibską Imprezę pod Palmami zaprasza DJ Andy Bengsch. Znany już z poprzednich edycji festiwalu Andy Bengsch kocha muzykę i od wczesnej młodości pasjonuje się JAZZem i pograniczami JAZZu, takimi jak Blues, Soul, Funk, Reggae i Nu-Jazz. Na WąbJAZZno.4 Andy przygotował specjalną playlistę z jego prywatnej kolekcji płyt kompaktowych (a kolekcję płyt ma bardzo bogatą).

Na sobotę 3 sierpnia zaplanowano kilka ciekawych wydarzeń. Pierwsze z nich rozpocznie się o godzinie 12.00 w Hotelu Rondo przy ul. Mikołaja z Ryńska 11a. Będzie to pierwsza część warsztatów muzycznych z zespołem Walk Away (druga część odbędzie się w niedzielę 4 sierpnia od godziny 11.00 również w Hotelu Rondo). Koszt czynnego uczestnictwa w warsztatach wynosi 50 zł. Zapisy na email: forma.pmk@gmail.com.

– Zapraszamy na warsztaty prowadzone przez członków legendarnego zespołu Walk Away, skierowane do muzyków, którzy opanowali grę na instrumencie w zakresie średniozaawansowanym bądź wyższym (początkujący chętnie widziani jako obserwatorzy) – zachęcają or-

ganizatorzy. Warsztaty poprowadzą:
– Perkusja – Krzysztof Zawadzki,

– Gitara basowa /kontrabas – Tomasz Grabowy
– Saksofon – Adam Wendt,
– wibrafon, KAT – Bernard Maseli

Zajęcia będą prowadzone zarówno w osobnych klasach, jak i zespołowo. Przybliżą uczestnikom zagadnienia dotyczące efektywnej współpracy muzycznej. Przyjrzymy się roli instrumentów w zespole oraz komunikacji muzycznej na poziomie słuchania i reagowania. Warsztaty mają na celu także znalezienie wskazówek do poszerzania języka muzycznego poprzez ćwiczenia techniczne oraz pobudzenie wyobraźni muzycznej.

Uczestnicy będą mieli możliwość zaprezentowania się podczas wspólnego festiwalowego jam session oraz koncertu. Propozycja zagadnień: rola instrumentów w zespole – sztuka akompaniowania soliście; sztuka słuchania i reagowania w zespole; komunikacja w zespole muzycznym – sygnalizowanie intencji; zagadnienia techniczne pomocne w przejściu na kolejny poziom wykonawstwa; indywidualny język muzyczny.

Natomiast o godzinie 19.00, również w Hotelu Rondo, będzie można wysłuchać interpretacji Hejnału Wąbrzeźna, skomponowanego przez Józefa Mossakowskiego, w wykonaniu Macieja Sikałę – muzyka jazzowego, saksofonisty, kompozytora, wykładowcy klasy saksofonu na kierunku jazzowym w Akademii Muzycznych w Gdańsku i Bydgoszczy.

Następnie odbędzie się koncert zespołu Q_YA VY. Jak zapowiadają organizatorzy, zespół Q_YA VY to bardzo interesujące zjawisko na naszej scenie muzycznej. – Jazz i rock w ich wykonaniu mieszają się, tworząc z kubańskimi rytmami wybuchową mieszkankę energetyczną. Nie może być inaczej, skoro siły połączyli: Mateusz Q-rek – gitara; Jacek Rodziewicz – saksofon barytonowy; Maciej Sikała – saksofon tenorowy i sopranowy; Bartosz Staszkievicz – instrumenty klawiszowe; Filip Torres – gitara basowa; Tomasz Torres – perkusja; Jose Torres – instrumenty perkusyjne.

Sercem i duszą zespołu są komponujący gitarzysta Q-rek (Mateusz Kurek) oraz saksofonista (barytonowy) Jacek Rodziewicz. Do współpracy zaprosili pianistę i klawiszowca

Bartka Staszkievicza, giganta saksofonu (tenorowego), Macieja Sikałę i rodzinę Torresów: perkusjonistę José, perkusistę Tomasza oraz basistę Filipa. Q_YA VY to zespół z wizją, którego siłą jest, poza kunsztem tworzących go muzyków, wielopokoleniowość (najstarszy członek zespołu urodził się w 1958 roku, najmłodszy – w 1990). Wszyscy razem proponują słuchaczom porcję muzyki utrzymanej w tradycji pobudzającego jazz-rocka z mocnym i wyraźnym elementem latynoskim oraz dbałością o dyscyplinę wykonawczą. Słowem: grają jazz, ale taki, którego słucha się bez snobizmu i dla czystej przyjemności, imponujący panowaniem nad formą utworów i dyscypliną solistów – czytamy w zapowiedzi.

To jeszcze nie koniec muzycznego wieczoru, gdyż o godzinie 20.30 (nadaj w Hotelu Rondo) rozpocznie się koncert Tribute To Polski Jazz. Projekt miał swoją premierę podczas pierwszej edycji Mrowna Jazz Festiwal w Grodzisku Mazowieckim. Spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i uznaniem publiczności, krytyków i pasjonatów jazzowych. Twórcą i kierownikiem artystycznym projektu jest Tomasz Mądzielewski. – Ideą „Tribute to...” jest ukazanie wpływu polskich muzyków na rozwój muzyki jazzowej. Młodzi, utalentowani artyści zabierają nas w podróż przez kompozycje polskiego jazzu elektrycznego lat 70. i 80., prezentując je w nowoczesnych aranżacjach. To okazja, którą warto wykorzystać, ponieważ po raz pierwszy na polskiej scenie jazzowej można usłyszeć taką liczbę jazzmanów grających ten unikalny repertuar. A znajdując się w nim utwory takich twórców jak Wojciech Karolak, Zbigniew Namysłowski, Jarosław Śmietana – zachęcają organizatorzy.

Na zakończenie wieczoru odbędzie się WąbJAZZno Jam session z sekcją rozgrywającą Tomasz Mądzielewski & friends. Na wszystkie te wydarzenia wstęp jest wolny, ale ze względów organizacyjnych obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc.

Ostatniego dnia festiwalu, tj. w niedzielę 4 sierpnia organizatorzy zapraszają na dwa koncerty. Odbędzie się one również w Hotelu Rondo, lecz tym razem trzeba będzie kupić bilety (normalny w cenie 50 zł, ulgowy – 40 zł; szczegóły na stronie internetowej wabjazzno.com/bilety).

Pierwszy koncert rozpocznie się o godzinie 18.00, a na scenie

wystąpi Walk Away. Zespół powstał w 1985 roku z inicjatywy perkusisty Krzysztofa Zawadzkiego, który do powstającej grupy zaprosił kolegów ze studiów (czyli Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach): wibrafonistę Bernarda Maseli, saksofonistę Adama Wendta, kontrabasistę Jacka Niedzielę i pianistę Zbigniewa Jakubka. Zadebiutowali w tym samym roku, zdobywając pierwszą nagrodę w festiwalu Jazz nad Odrą oraz „Klucz do kariery”, czyli główną nagrodę Pomorskiej Jesieni Jazzowej. Tego samego roku Walk Away zagrał podczas Jazz Jamboree'85, a w dorocznej ankiecie Jazz Forum zdobył tytuł Nowej Nadziei. Takie rekomendacje przyniosły zespołowi intensywne trasy koncertowe w Polsce i za granicą.

– Walk Away to zespół legenda, jedyna polska formacja jazzu nowoczesnego, która przez ponad trzy dekady obecna jest na muzycznym rynku. Szybko zdobyli ogromną popularność, objechali pół świata, współpracowali z najlepszymi – od Urszuli Dudziak po Mike'a Sterna i Billa Evansa, nagrali kilkanaście albumów a w ankiecie Jazz Top 2015 Walk Away został uznany za najlepszy w Polsce zespół elektryczny – zachęcają organizatorzy.

Ostatnią propozycją jest koncert Krzysztof Ścierański Quartet, który rozpocznie się o godzinie 20.00 w Hotelu Rondo. Zespół wystąpi w składzie: Krzysztof Ścierański – gitara basowa, midi bass, gitary; Waldemar Gołębski – EWI; Grzegorz Górkiewicz – instrumenty klawiszowe; Marcin Ścierański – perkusja.

– Krzysztof Ścierański to nie tylko wybitny basista i kompozytor, ale także – co nieraz nam zaprezentował – świetny gitarzysta. W środowiskach artystycznych nie trzeba go przedstawiać, wystarczy wymienić jego imię, nazwisko i wszyscy doskonale wiedzą, o kogo chodzi. Tworzy muzykę instrumentalną improwizowaną. Na przestrzeni minionych 50 lat twórczej i nie tylko jazz-rockowej działalności, dał się poznać jako członek słynnych polskich zespołów: Anawa, Laboratorium, Air Condition, String Connection, a potem lider zakładanych od lat 80. super grup: Ścierański Surzyn Trio, Ścierański Trio, Music Painters, The Colors, New Quartet, Ścierański Quartet – możemy przeczytać w zapowiedzi koncertu.

(oprac. krzan), fot. (archiwum)

Wyścig szlakiem Anny Wazówny

WYDARZENIE ▶ Po raz 5. w Golubiu-Dobrzyniu i okolicach odbył się Międzynarodowy Wyścig Kolarski Kobiet Princess Anna Vasa Tour – UCI International Calendar Event. Po kilkudniowych wyścigach najlepsza okazała się Lieveke Nooijen z Team Visma – Lease a Bike Women

Od pięciu lat na drogach w Golubiu-Dobrzyniu oraz okolicznych gminach odbywa się Międzynarodowy Wyścig Kolarski Kobiet – Princess Anna Vasa Tour – UCI International Calendar Event. W tym roku wzięło w nim udział 20 ekip kolarskich z niemal całego świata. Były zespoły między innymi z Włoch, Holandii, Kolumbii, Meksyku, Danii, Kazachstanu, Ukrainy, Polski (3 zespoły) i wielu innych państw. Rywalizowało prawie 120 kolarzek.

Po raz pierwszy w Polsce w wyścigu kobiecym wystartowała drużyna worldtourowa, z najwyższej kategorii Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Dyrektorem tej holenderskiej grupy o nazwie Visma Lease a Bike jest Michał Szyszkowski, którego rodzina pochodzi z naszych stron.

Wyścig rozpoczął się już w czwartek od drużynowej jazdy na czas w Toruniu, ze startem i metą na



Bulwarze Filadelfijskim. Kolejne dwa etapy to wyścigi ze startu wspólnego. Na piątkowym lotne premie usytuowane były przy Ośrodku Chopinowskim w Szafarni, a górskie

w Nowogrodzie i Węgiersku. Sobotni etap to z kolei premie górskie w Ciecuchowie i oczywiście przy Zamku Golubskim. Tam też ulokowano metę wyścigu.

Niedzielną czasówkę Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wygrała Lieveke Nooijen z Holandii z Team Visma – Lease a Bike Women, która była też

najszybsza na ostatnim etapie w jeździe indywidualnej na czas. Podium klasyfikacji generalnej uzupełniły jej klubowe koleżanki: Rieanne Markus i Carlijn Achtereekte.

Lieveke Nooijen i Dominika Włodarczyk podzieliły się koszulkami liderki klasyfikacji. Holenderka zabrała ze sobą zielony trykot liderki klasyfikacji punktowej – Intersect, Dominika natomiast zgarnęła koszulkę w czerwone grochy klasyfikacji górskiej Zamku Golubskiego oraz błękitną klasyfikacji na najwzrostniejszą – LZS. Tytuł najlepszej zawodniczki U23 i białą koszulkę liderki klasyfikacji młodzieżowej Nestle Fitness zdobyła Sofie Van Rooijen z Volker Wessels Women's Pro Cycling Team.

Tekst i fot. (Szyw), fot. SP

Zdjęcia: Dariusz Krzywański, DkpSport&Life



Królowa fal

POSTAĆ ▶ Do kin trafił film poświęcony niemal nieznannej postaci z historii sportu – Gertrudzie Ederle. Była ona mistrzynią pływania, która 100 lat temu na pierwszych igrzyskach w Paryżu zdobyła aż 3 medale. Dwa lata później zdołała jako pierwsza kobieta wpław przepłynąć z Anglii do Francji



Gertruda zwana przez bliskich „Trudi” urodziła się w zwykłej, nowojorskiej rodzinie. Jej ojciec miał sklep mięsny. Ona sama nauczyła się pływać w małym porcie w okolicach New Jersey. Nauczycielem dziewczynki był jej ojciec, a warunki nauki nie były lekkie. Wie o tym każdy, kto próbował pływać w Atlantyku. Gdy miała zaledwie 12 lat, jako jedna z pierwszych zaczęła uczyć się pływania kraulem. Był to styl szybki, ale długo zakazywany. Oficjalnie pływano wyłącznie żabką. Nowy styl pływania przypadł Gertrudzie do gustu, ponieważ po kilku miesiącach jako 12-latkę poprawiła rekord świata. Jako nastolatka pobiła jeszcze 29 rekordów USA i świata. Dziewięć z nich pobiła, startując jednego dnia w czasie zawodów w Nowym Jorku. Nic dziwnego, że była jedną z faworytek Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 roku. Wróciła z trzema medalami. W Nowym Jorku drużynę olimpijską przywitano paradą.

Media pokochały Gertrudę. Dziś byłaby uznana za konserwatystkę, ponieważ lubiła gotować, stroniła od alkoholu, nie skupiała się na wyglądzie. Ówczesne media wskazywały ją jako kontrast wobec nowego pokolenia młodych ludzi, którzy skupiali

się na modzie i zabawie. Nie oznaczało to, że pływaczka wiodła żywot pustelniczy. Była towarzyska, wesoła, lubiła słuchać jazzu. W 1925 roku Gertruda przeszła na zawodowstwo. Był to czas, gdy podczas igrzysk mogli startować wyłącznie ci sportowcy, którzy nie czerpali zysków ze swoich startów. Przejście na zawodowstwo oznaczało pieniądze, ale zamykało ścieżkę do olimpijskich medali.

Nasza bohaterka przetrwała się na pływaniu długodystansowe. Pierwszy sprawdzian polegał na przepłynięciu z nowojorskiego Manhattanu na przedmieścia New Jersey. Trasa mierzyła ok. 40 km, a jej przepłynięcie zajęło Gertrudzie ponad 7 godzin. Jej kolejnym celem było przepłynięcie kanału La Manche oddzielającego Francję od Anglii. Dystans był podobny jak w Nowym Jorku, ale kanał jest miejscem o bardzo niespokojnych wodach, trudnym do pływania. Do 1925 roku zaledwie pięciu mężczyzn przepłynęło ten dystans. Kilka kobiet podjęło próbę, ale musiały rezygnować.

18 sierpnia 1925 roku Trudi weszła do morza, ale po pewnym czasie namawiana przez trenera zrezygnowała. Była strasznie zdruzgotana, ale doskonale wiedziała, że nie dałaby jeszcze rady. Pod-

jęła treningi i sama uszyła strój, który usprawniał pracę nóg i rąk, i nie generował dodatkowego oporu. Podczas drugiej próby Gertruda mogła otrzymywać posiłki i wodę od trenera, ale nie mogli się choćby dotknąć dłońmi. Musiała sobie robić także przerwę, w trakcie których nie płynęła naprzód tylko unosiła się na wodzie. Wyprawa trwała 14 godzin i 30 minut. Gdy była już blisko wybrzeży Anglii, na plażę ściągnęli ciekawi wyczynu mieszkańcy. Gdy wychodziła na plażę, przywitały ją wiwaty oraz brytyjski oficer proszący ją o okazanie paszportu. Po powrocie do USA była bohaterką wszystkich gazet. Na jej powitanie ściągnęły 2 miliony osób.

Kolejne lata spędziła na udziale w różnych projektach filmowych. Niestety w 1933 roku podczas schodzenia po schodach przewróciła się. Kontuzja sprawiła, że na kilka lat była niezdolna do chodzenia. Nigdy nie wróciła do profesjonalnego pływania. W latach 40. pogłębiła się jej wada słuchu. Rozpoczęła nowe życie. Została trenerką pływania i miała pod swoją opieką głuchonieme dzieci. Dożyła ponad 90 lat. Została zapamiętana jako „Królowa fal”.

(pw)

XX wiek

Gajowy zawsze gotowy

W 1924 roku powołano do życia Lasy Państwowe. Ich pracownicy byli nie tylko leśniczymi czy gajowymi, ale także musieli stale szkolić się w dziedzinie wojskowości. Nie inaczej było przed wojną w powiecie lipnowskim.



Przedwojenny obraz polskich lasów był odmienny od dzisiejszego. Wiele więcej było lasów prywatnych, należących do bogatej warstwy ziemian. Gajowi mieli ręce pełne roboty, ponieważ nie tylko dbali o las, ale toczyli nieustanną walkę z kłusownikami oraz biednymi mieszkańcami miast, którzy do lasu przychodzili po drewno na opał. Kradzież drewna z lasu była najpopularniejszym przestępstwem zgłaszanym do golubskiego sądu w latach 20. Nie inaczej było także w Lipnie. Gajowy miał możliwość użycia broni i często to czynił, choćby po to, by strzałem w powietrze wy-

straszyć złodziei.

Zadaniem leśników było uczestniczenie w ćwiczeniach organizowanych przez tzw. przysposobienie wojskowe. W 1936 roku w Lipnie gościli leśnicy z powiatu rypińskiego i lipnowskiego. Łącznie 28 mężczyzn przedfilowało główną ulicą miasteczka w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Leśnicy brali także udział w zawodach. Musieli przejść jak najszybciej dystans 5 km. Niedopuszczalny był bieg. Wygrała drużyna ze Skępego z czasem 34 minuty. Odbływały się również zawody strzeleckie i bieg na 1500 metrów.

(pw)

XX wiek

Jan z przejściami

Bardzo burzliwą historię miała figurka przydrożna ustawiona u stóp golubskiego zamku przy ul. Zamkowej.

Zacniemy od historii najnowszej. W 2011 roku figura Jana Chrzyciela ustawiona na figurce została zniszczona. Był to akt niebywałego wandalizmu i w mieście długo rozmawiano na ten temat, ponieważ poprzednio na figurkę rękę podnieśli Niemcy. Działo się to dokładnie 8 grudnia 1939 roku. Zniszczyli oni nie tylko rzeźbę świętego, ale również funda-

menty obiektu.

W czerwcu 1947 roku w Golubiu zawiązał się komitet budowy kaplicy. Szybko zebrano potrzebną kwotę. Prac podjął się Feliks Królikowski. Oficjalne poświęcenie kapliczki i figury nastąpiło 8 grudnia 1947 roku, czyli dokładnie 8 lat po jej zniszczeniu przez Niemców.

(pw)

Nasi powstańcy – powiat wąbrzeski

XX WIEK ➤ Z terenu dzisiejszego powiatu wąbrzeskiego w Powstaniu Warszawskim brało udział 5 osób: Leszek Działowski, Irena Dyniewicz-Tadajewska, Zofia Wojnowska, Aleksander Dąbski oraz Michał Gradowski. Przybliżamy ich życiorysy

Leszek Działowski (właśc. Eustachy Lech lub Lech Eustachiusz – różnie spotykane) urodził się 14 sierpnia 1914 roku w Kołudzie Małej. Z wykształcenia był inżynierem agronomenem. Przed wojną mieszkał w Warszawie przy ul. Złotej 9. W czasie kampanii polskiej był dowódcą II plutonu w 3. szwadronie 18. pułku ułanów. W latach 1939 – 1945 jako podporucznik rezerwy kawalerii walczył w VII zgrupowaniu Ruczej, 3. szwadronie „Nowina”, był dowódcą 1109. plutonu 1. dywizjonu 7. pułku ułanów lubelskich „Jeleń”. Nosił pseudonimy „Prawdzie” i „Waligóra”. Zginął pierwszego dnia Powstania Warszawskiego, 1 sierpnia 1944 roku, podczas ataku na siedzibę Gestapo w Alei Szucha, jako jedna z pierwszych ofiar już o godzinie „W”. Tak wspominał jego śmierć jeden z jego żołnierzy, Jan Zaborowski: „Dowódca naszego plutonu, porucznik Leszek Działowski, żeby mieć lepsze pole ostrzału, stanął na otwartym. Kula mu weszła tędy, wyszła tędy. To była pierwsza godzina walki w ogóle, pierwsza godzina powstania, od razu... I potem problem doczołgania się do niego, bo on był w otwartej bramie, a miał visa z pięcioma magazynkami. Potem ja go używałem. Muszę powiedzieć, że nawet nie widok przestrzelonej głowy Leszka Działowskiego, tylko to czołganie się, żeby dojść do tego pistoletu”.

– Według innych relacji został wówczas tylko ranny, a potem dobity przez hitlerowców – dodaje Paweł Becker, lokalny historyk-regionalista. – Pochowany został zapewne gdzieś pod gruzami Warszawy. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Virtuti Militari V klasy. W grobowcu w Sarnowie znajduje się jego epitafium.

Irena Dyniewicz-Tadajewska urodziła 30 marca 1922 roku w Wąbrzeźnie. Jej rodzicami byli Bernard i Melania z domu Tollik. W czasie okupacji uczęszczała do zawodowej szkoły krawieckiej, równocześnie pracowała. W 1942 roku poznała „Lusię” – Halinę Kamińską. Od 1943 roku włączyła się w kolportaż prasy podziemnej. Przyjęła pseudo-



nim „Jola”. W tym samym roku przeszła podstawowe szkolenie sanitarne (udzielanie pierwszej pomocy rannym). Punkt kontaktowy znajdował się na ulicy Złotej 76, w sklepie galanterijnym.

W dniu wybuchu powstania wraz z „Lusią” Kamińską udała się na ul. Hożą 49, gdzie stacjonował 160. pluton 1. kompanii VI zgrupowania „Golski”. „Lusia” została łączniczką, a „Jola” po kilku dniach otrzymała przydział jako sanitariuszka w drużynie „Czorta”, dowódcą był porucznik „Jastrzębski”. Przez pewien czas przebywała z oddziałem na terenie Politechniki Warszawskiej, następnie przeszła do Gimnazjum Staszica, na placówkę porucznika „Łuka”. Po utraceniu politechniki przeszła do kwater sanitariatu przy ul. Lwowskiej, gdzie komendantką była „Dorota”. 6 września 1944 roku została odkomenderowana na placówkę Dworzec Pocztowy, róg ul. Żelaznej i Al. Jerozolimskich – zgrupowanie Armii Krajowej „Chrobry II” – 3. kompania – pluton porucznika

„Piotra”. Na tej placówce była sanitariuszką do kapitulacji Warszawskiego Korpusu A.

5 października 1944 roku wyszła z miasta ze swoim oddziałem. Zbiórka nastąpiła rano na skrzyżowaniu ul. Grzybowskiej i Żelaznej. Chłodną kolumna dotarła do pl. Kercelego, gdzie nastąpiło złożenie broni. Wieczorem kolumna pieszo doszła do obozu przejściowego w Ożarowie. Następnego dnia, po selekcji, kobiety-żołnierze zostały załadowane po 50 osób do wagonów towarowych i wywiezione do Łambinowic (Stammlager 344 Lamsdorf). Po pewnym czasie przewieziono ją do kolejnego obozu: Stalag IV-B Mühlberg/Elbe. Tam została przydzielona do Kobiecego Korpusu Oficerskiego po czym wywieziona do obozu w Altenburgu (Stalag IV E Altenburg), a w grudniu do obozu w Molsdorfie koło Erfurtu (Oflag IX C Molsdorf). Był to obóz oficerski-kobiecy, liczący około 800 kobiet-żołnierzy. Komendantkami były major „Kazik” (Wanda Gertz) i major „Ha-Ka” (Janina Karasiówna).

W kwietniu 1945 roku obóz został ewakuowany pieszo w głąb Niemiec. Jeńców zatrzymano w Blaukenheim koło Weimaru, w Turynii. 12 kwietnia teren zajęli Kanadyjczycy. W maju Amerykanie przewieźli uwolnionych jeńców do Burgu, a następnie do obozu w Darmstadt. W listopadzie 1945 roku zapisała się na Uniwersytet w Heidelbergu (pod opieką UNRRA), gdzie do kwietnia 1947 roku studiowała stomatologię. Do Polski powróciła w maju 1948 roku. Wyszła za mąż. Zmarła 1995 roku.

Z powiatu wąbrzeskiego pochodził także **Michał Gradowski**, który urodził się 12 maja 1932 roku. W konspiracji pseudonim „Miś”. Jego rodzicami byli Leon i Krystyna. W czasie powstania służył w Korpusie Bezpieczeństwa – II batalion szturmowy KB „Sokół”. Walczył na Śródmieściu. Wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. Zmarł w 2014 roku.

– Na barykadzie przegradzającej Bracką, broniącej wstępu na Bracką i dalej na plac Trzech Krzyży od strony Alej

Jerozolimskich była wywieazona biało-czerwona flaga na jakimś drągu – tak wspomina powstańcze walki Michał Gradowski w Archiwum Historii Mówionej. – Była to ważna barykada, bo na początku na Alejach Jerozolimskich pojawiały się czołgi niemieckie, które usiłowały wjechać albo w Nowy Świat, albo Bracką, albo w Kruczą. Najbardziej pchali się w Bracką, bo mieli osłonę z grzyba. Od czasu do czasu wojowaliśmy na tej barykadzie. Później skończyły się czołgi i było już, że tak powiem, tylko normalne wojowanie. Jest fotografia tej flagi zrobiona przez porucznika „Robakiewicza”. On był zastępcą dowódcy 1. kompanii szturmowej, mój dowódca. Nazywał się Staś Ciesielski. Był zawodowym fotografem. To bardzo smutna historia. Jak go odszukałem po wojnie, to powiedziałem mu, że mam tę flagę. On powiedział, że ma zdjęcie tej flagi na barykadzie. Z szuflady wyjął gruby plik dużych, pocztówkowych zdjęć. Przerzuciliśmy go szybko. Znalazł to zdjęcie z barykadą, na której powiewa nasza flaga i dał mi. Później zacząłem oglądać te zdjęcia, mówię: „Staszek, pokaż...” i obejrzałem wszystkie. Znakomite zdjęcia, robione przez profesjonalistę, więc dobre i w sensie technicznym, naprawdę bardzo fajne.

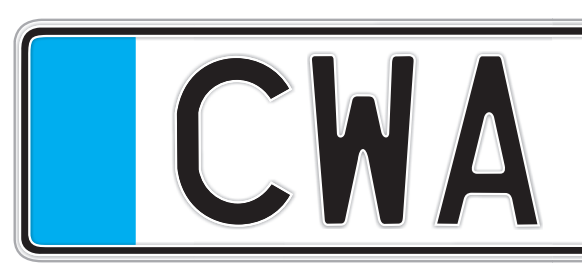
Po II wojnie światowej w Wąbrzeźnie zamieszkała natomiast **Zofia Wojnowska** z domu Heller, członkini Szarych Szeregów, walcząca w powstaniu. Urodziła się 10 marca 1926 roku we Lwowie. W czasie powstania była sanitariuszką. Służyła w II Obwodzie „Żywićiel” (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – Punkt Opatrunkowy nr 203 ul. Kasprzowicza – „Nasz Dom” na pl. Konfederacji 42/44 (al. Zjednoczenia). Wyjechała z Warszawy z rannymi. Zmarła w 2019 roku.

Informacje o Aleksandrze Dąbskim przedstawimy w kolejnych numerach naszego tygodnika.

**Opr. (Szyw) na podstawie
www.1944.pl
fot. P. Becker**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Handel/Skup

Inne

Kupię butelki i skrzynki po piwie i napojach KEGI, pióra kacze, gęsie, pierzyny, poduchy Tel. 691-589-161

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Sprzedam działkę rolną z budynkiem gospodarczym w Bartlewie. Pow. 0,26 ha. Cena 15 tys. zł. Tel. 510-946-088

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niezłaskowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Na rocznicę powstania

POWIAT ➤ Akcja promocyjno-edukacyjna pod nazwą „W jak więzy Krwi” organizowana jest przez Polski Czerwony Krzyż z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w terminie 1 sierpnia – 2 października 2024 r.



Celem akcji jest m.in.: oddanie hołdu wszystkim poległym, zmarłym i żyjącym powstańcom poprzez honorowe oddanie krwi dla ratowania życia i zdrowia ludzkiego; popularyzacja idei honorowego oddawania krwi; poszerzenie grupy honorowych dawców krwi; zmotywowanie krwiodawców do regularnego oddawania krwi, szczególnie w okresie letnim; promocja honorowego krwiodawstwa w mediach społecznościowych.

Akcja adresowana jest do krwiodawców. Krwiodawcy chcący wziąć udział powinni: w terminie od 1 sierpnia do 2 października 2024 roku zgłosić się do Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, oddać krew pełną lub jej składniki: kobiety minimum jeden raz, mężczyźni minimum jeden raz. Ponadto powinni odebrać zaświadczenie potwierdzające oddanie krwi lub jej składników; opublikować zdjęcie z momentu oddawania krwi na swoim profilu na Facebooku lub Instagramie z hasztagiem #wjakwiezykrwi; przesłać do 6 października 2024 r. skanem/zdjęciem: powyższe zaświadczenia wraz z wypełnioną i podpisaną zgodą na udział w akcji oraz klauzulą informa-

cyjną, które można pobrać na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie lub odnaleźć na stronie PCK, przy regulaminie akcji, na adres e-mailowy: krwiodawstwo@pck.pl. Przesłanie zgłoszenia zawierającego: zaświadczenie, zgodę i klauzulę jest równoznaczne z akceptacją Regulaminu Akcji.

Zaświadczenia przesłane bez zgód na udział w Akcji wraz z klauzulą nie będą brane pod uwagę. Wszyscy krwiodawcy, którzy łącznie spełnią warunki określone w pkt. 2, otrzymają drogą mailową pamiątkowy certyfikat potwierdzający udział w akcji, w formie pdf, do samodzielnego wydrukowania. Spośród krwiodawców biorących udział w akcji wylosowane zostaną zgłoszenia: 7 kobiet, które otrzymają upominki oraz 7 mężczyzn, którzy otrzymają upominki. Upominki zostaną przekazane wylosowanym krwiodawcom w sposób i terminie ustalonym poprzez pocztę elektroniczną. Losowanie odbędzie się do 13 października 2024 r., a jego wyniki zostaną opublikowane na stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

Oprac. B. Walas, fot. PCK

WÓJT
Gminy Ryńsk
woj. kujawsko-pomorskie
WR.6720.1.2024

Wąbrzeźno, dnia 1 sierpnia 2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY RYŃSK o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Ryńsk

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ryńsk uchwały nr IV/35/2024 z dnia 24 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Ryńsk.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy Ryńsk oraz mogą składać wnioski na piśmie do dnia 1 października 2024 r. na adres Urzędu Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, za pomocą formularza, który jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Ryńsk, w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.gminarynsk.pl/3720/1143/plan-ogolny-gminy-rynsk.html>, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Ponadto wnioski mogą być składane w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: rolnictwo@gminarynsk.pl. Istnieje również możliwość składania wniosków poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej voxly.pl/rynsk. Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile wnioskodawca taki posiada, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, wskazanie czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Dodatkowo we wniosku można zawrzeć adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski składane w trybie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) mogą być składane w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Ryńsk, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie do 1 października 2024 r. Uwagi i wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Ryńsk. Uwagi i wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostawi się bez rozpatrzenia.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych przez Urząd Gminy Ryńsk:
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/W – ogólne rozporządzenie o ochronie danych, informujemy, iż:

- Administratorem Twoich danych osobowych będzie Wójt Gminy Ryńsk. Możesz się z nim kontaktować w następujący sposób: listownie na adres siedziby: ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, e-mailowo sekretariat@gminarynsk.pl, telefonicznie 56 687 75 00.
- Do kontaktów w sprawie ochrony Twoich danych osobowych został także powołany inspektor ochrony danych, z którym możesz się kontaktować wysyłając e-mail na adres iod@gminarynsk.pl
- Twoje dane osobowe na podstawie art. 6 ust. 1 lit c RODO przetwarzane będą w celu wypełnienia przez administratora zadań określonych w przepisach szczególnych np.: wydania decyzji administracyjnej, postanowienia lub innego działania wynikającego z przepisów prawa.
- Twoje dane osobowe możemy przekazywać i udostępniać wyłącznie podmiotom uprawnionym na podstawie obowiązujących przepisów prawa są nimi np.: sądy, organy ścigania, podatkowe oraz inne podmioty publiczne, gdy wystąpią z takim żądaniem oczywiście w oparciu o stosowną podstawę prawną. Twoje dane osobowe możemy także przekazywać podmiotom, które przetwarzają je na zlecenie administratora tzw. podmiotom przetwarzającym, są nimi np.: podmioty świadczące usługi informatyczne, telekomunikacyjne, pocztowe i inne, jednakże przekazanie Twoich danych nastąpić może tylko wtedy, gdy zapewnią one odpowiednią ochronę Twoich praw.
- Twoje dane osobowe będą przetwarzane przez okres zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, następnie zostaną usunięte.
- Masz prawo do żądania od administratora dostępu do danych, możesz je sprostować, gdy zachodzi taka konieczność. Masz także prawo żądania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- Podania Twoich danych wymaga ustawa na podstawie, której działa administrator.
- Przysługuje Ci także skarga do organu do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uznasz, iż przetwarzanie Twoich danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Twoje dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również w formie profilowania.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) Władysław Łukasik

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wypadek przy pracy, a świadczenia

REGION ▶ Wypadek przy pracy może przydarzyć się każdemu, niezależnie od rodzaju wykonywanego zawodu i zajmowanego stanowiska. Lato to czas remontów i wzmożonej aktywności budowlanej. Ta branża szczególnie jest narażona na zwiększoną możliwość wystąpienia takiego nagłego, nieoczekiwanego zdarzenia

Niekiedy leczenie oraz powrót do pracy powoduje wyłączenie takiej osoby na długie miesiące z aktywności zawodowej. Jeśli poszkodowany nie podlega ubezpieczeniom społecznym, może pozostać bez środków do życia. Dlatego warto sprawdzić legalność i formę zatrudnienia oraz to czy pracodawca dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. W związku z wypadkiem przy pracy możemy liczyć na szereg świadczeń wypłacanych przez ZUS, jeśli podlegamy ubezpieczeniu wypadkowemu.

– O świadczenie z ZUS-u w związku z wypadkiem przy pracy może ubiegać się każdy, kto podlega ubezpieczeniu wypadkowemu. Jest ono obowiązkowe dla osób zatrudnionych na umowę o pracę, umowę zlecenia, agencyjną, czy uaktywniającą, a także dla przedsiębiorców prowadzących własną działalność gospodarczą – wyjaśnia Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Ubezpieczeniu wypadkowemu nie podlega się z tytułu umowy o dzieło. Jeżeli nie wiemy, czy pracodawca lub zleceniodawca zgłosił nas do ubezpieczeń społecznych, warto to sprawdzić. Wystarczy mieć profil na PUE ZUS lub wybrać się do placówki ZUS-u. Dzięki temu będziemy mieli pewność, że w razie niebezpieczeństwa możemy liczyć na świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

– Jeśli doszło do takiego zdarzenia, ważne jest, aby postępowanie powypadkowe prowadzone zostało w sposób przepisowy, a dokumentacja powypadkowa była sporząd-

zona rzetelnie. Od tego zależy czy ubezpieczony będzie miał prawo do świadczeń odszkodowawczych – przestrzega rzeczniczka.

Kiedy mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy

Wypadek przy pracy jest to zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z wykonywaną pracą. W wypadku osób zatrudnionych na umowę o pracę pracownik, który uległ wypadkowi (jeżeli stan zdrowia na to pozwala) informuje niezwłocznie o wypadku pracodawcę. Obowiązkiem pracodawcy jest powołanie zespołu powypadkowego, który przeprowadza postępowanie i ustala okoliczności i przyczyny wypadku. Po ich ustaleniu zespół powypadkowy sporządza nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o zdarzeniu protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

W przypadku osób zatrudnionych na umowę zlecenia czy agencyjną przeprowadzenie postępowania powypadkowego należy do obowiązków podmiotu, na rzecz którego wykonywana była praca bez nawiązanego stosunku pracy. Wówczas zostaje sporządzona karta wypadku dotycząca ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Jeśli poszkodowany jest osobą prowadzącą pozarolniczą działalność lub współpracuje z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność, bądź jest zatrudniony na podstawie umowy uaktywniającej, to właściwym podmiotem do przeprowadzenia postępowania dotyczącego

wypadku i sporządzenia karty wypadku jest ZUS właściwy ze względu na siedzibę prowadzenia działalności (lub miejsce sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 3). Po ustaleniu wszystkich okoliczności i przyczyn wypadku karta wypadku jest sporządzana nie później niż w ciągu 14 dni od złożenia zawiadomienia o wypadku.

Świadczenia dla poszkodowanego

Jak ważne są ubezpieczenia społeczne, przekonujemy się wówczas, gdy z powodu choroby, niezdolności do pracy, czy opieki nad chorym członkiem rodziny nie możemy wrócić do pracy. W przypadku ubezpieczenia wypadkowego w wyniku wypadku w pracy już od pierwszego dnia podlegania takiemu ubezpieczeniu możemy liczyć na wypłatę świadczenia. Z tytułu wypadku przy pracy przysługuje kilka rodzajów świadczeń, w tym zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne, zasiłek wyrównawczy, jednorazowe odszkodowanie, renta z tytułu niezdolności do pracy, w tym renta szkoleniowa, renta rodzinna, dodatek pielęgnacyjny, dodatek do renty rodzinnej – dla sieroty zupełnej, pokrycie kosztów leczenia z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne.

100 procent zasiłku chorobowego

Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego (także za okres pobytu w szpitalu) jest wyższy niż zazwyczaj z ubezpieczenia chorobowego, bo wynosi 100 proc. podstawy wymiaru (przeciętnego

wynagrodzenia lub przychodu za ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych). Jeśli choroba się wydłuża, to chory może skorzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego przysługującego maksymalnie przez 12 miesięcy. Ono również jest wyższe niż zazwyczaj i wynosi też 100 proc. naszego średniego wynagrodzenia.

ZUS pokrywa koszty leczenia stomatologicznego

Niewiele osób wie o tym, że z funduszu wypadkowego pokrywane są także koszty leczenia stomatologicznego i wykonania szczepień ochronnych (nier refundowanych na podstawie odrębnych przepisów), na które skierował ubezpieczonego lekarz orzecznik – na wniosek lekarza prowadzącego, a także koszty zakupów wyrobów medycznych poniesionych przez ubezpieczonego w wysokości nier refundowanej przez NFZ, czy badań, na które ubezpieczony został skierowany przez płatnika składek, np. pracodawcę, aby ustalić zawartość alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych w organizmie.

Po zakończeniu leczenia – odszkodowanie

Jeśli ubezpieczony w wyniku wypadku doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, może starać się o jednorazowe odszkodowanie. Przysługuje ono również uprawnionym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Wysokość jednorazowego odszkodowania to 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie 1 proc. sta-

łego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 1431 zł. Stopień tego uszczerbku oraz jego związek z wypadkiem przy pracy ocenia lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska, po zakończeniu leczenia lub rehabilitacji. Więcej informacji dotyczących wysokości kwot jednorazowego odszkodowania można znaleźć na stronie www.zus.pl.

Kiedy ZUS nie wypłaci świadczenia

Zakład nie przyzna świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli zostało udowodnione, że ubezpieczony naruszył przepisy o ochronie życia i zdrowia umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Również w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku, ponieważ był nietrzeźwy, pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych. Nie dotyczy to członków rodziny ubezpieczonego, którzy w takich przypadkach zachowują prawo do świadczeń.

Świadczenia nie przysługują ubezpieczonemu, który uległ wypadkowi, ani członkom jego rodziny jeśli poszkodowany prowadził firmę lub z taką osobą współpracował, bądź jest duchownym, który sam za siebie opłaca składki i występuje zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na kwotę przekraczającą 1 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę (od 1 lipca 2024 r. – 43 zł) – w dniu wypadku. Świadczenia nie przysługują do czasu, aż spłacona zostanie całość zadłużenia.

(red)

Region

Wypłacili ponad 62 mln zł na wyprawki szkolne

23 i 24 lipca do kolejnych rodziców trafiły pieniądze z programu Dobry Start. ZUS wypłacił już ponad 62,49 mln zł dla blisko 210 tys. dzieci. Od 1 lipca rodzice złożyli ponad 1,68 mln wniosków o świadczenie dla ponad 2,44 mln dzieci.

Nabór wniosków o Dobry Start ruszył 1 lipca. Dodatek w wysokości 300 zł przysługuje na każde uczące

się w szkole dziecko w wieku do 20 lat, a jeśli ma orzeczoną niepełnosprawność, to do ukończenia 24 lat.

– We wtorek i środę wypłaty świadczenia trafią do kolejnych rodziców. Oznacza to, że łączna kwota

wypłaconych świadczeń przekroczy 117 mln zł dla ponad 390 tys. dzieci. W ubiegłym roku w całej Polsce ZUS przekazał wsparcie przeznaczone na wyprawkę szkolną w łącznej kwocie 1 mld 380 mln zł dla prawie 4,6 mln dzieci – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Nabór wniosków potrwa do końca listopada. Złożenie wniosku po tym terminie będzie możliwe tylko wtedy, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska po 30 listopada orzeczenie o niepełnosprawności. Najprostszym i najszybszym sposobem złożenia wniosku o tzw. 300

plus jest aplikacja mZUS, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play i App Store.

Aby aktywować aplikację mobilną ZUS, należy połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Rodzice, którzy nie mają konta na PUE ZUS, wniosek o świadczenie mogą złożyć przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. W ramach programu rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyprawki szkolnej, czyli na przykład na zakup podręczników, zeszytów czy przyborów szkolnych.

(red)

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 lipca 2024 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, oraz na stronach internetowych bip.gminarynsk.pl i www.gminarynsk.pl zostały wywieszone i opublikowane wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w Cymbarku, Katarzynkach, Wroniu, Jarantowicach, Jaworzu, Ludowicach, Łabędziu Małych Radowiskach, Przydworzu, Ryńsku i Trzcianku.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

Wnioski o wsparcie „Aktywny rodzic” od października

REGION ➤ „Aktywny rodzic” to nowy program, który pomoże rodzicom godzić pracę z opieką nad dziećmi do lat trzech. Ruszy 1 października. Od tej daty opiekunowie będą mogli składać wnioski o jedno z trzech nowych świadczeń

Przyznawaniem i wypłatą wsparcia zajmie się Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

– Dla pracujących zawodowo rodziców przeznaczone jest świadczenie „aktywni rodzice w pracy”. Jeśli dziecko uczęszcza do żłobka, to będzie na nie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku”, które zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS-u. Trzeci rodzaj wsparcia to świadczenie „aktywnie w domu”, które zastąpi rodzinny kapitał opiekuńczy i obejmie także pierwsze dziecko – wyjaśnia Katarzyna, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego. Prawo do świadczeń nie zależy od dochodów rodziny.

Program wystartuje 1 paź-

dziernika. Od tego dnia będzie można składać wnioski o nowe świadczenia. Ustawa jest wdrażana zgodnie z przyjętym planem. ZUS ma doświadczenie w realizowaniu takich dużych projektów i będzie gotowy do obsługi tego zadania.

– Wnioski można będzie składać tylko elektronicznie od 1 października 2024 r. Po weryfikacji danych (za miesiąc – październik, które są składane przez pracodawcę 5, 15 i 20 dnia każdego miesiąca) Zakład planuje pierwsze wypłaty na przełomie listopada i grudnia. Z szacunków wynika, że z programu Aktywny rodzic będzie mogło skorzystać ponad 570 tys. dzieci w wieku od 1 do 3 roku życia. Rządowe rozwią-

zania mają ułatwić rodzicom pogodzenie zadań związanych z rodzicielstwem i aktywizacją zawodową – podkreśla rzeczniczka.

Aktywni rodzice w pracy

O świadczenie „aktywni rodzice w pracy” będą mogli wystąpić rodzice i opiekunowie, którzy są aktywni zawodowo. Obejmie dzieci od 12 do 35 miesiąca życia, które nie chodzą do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie są pod opieką dziennego opiekuna. Świadczenie wyniesie 1500 zł miesięcznie na dziecko lub 1900 zł, jeżeli maluch ma odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności.

Aktywnie w żłobku

Na dzieci, które uczęszcza-

ją do żłobka, klubu dziecięcego lub są pod opieką dziennego opiekuna, będzie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku”. To wsparcie zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS-u. – Świadczenie, które zacznie obowiązywać od początku października będzie wyższe od dotychczasowego, bo obecne „żłobkowe” wynosi do 400 zł miesięcznie. Nowe wsparcie pokryje koszty do 1500 zł miesięczne. A w przypadku dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności kwota dofinansowania wyniesie nawet 1900 zł – dodaje Katarzyna Krupicka.

Aktywnie w domu

Trzeci rodzaj świadczenia to „aktywnie w domu”. Będzie

przysługiwać na każde dziecko w rodzinie, w wieku od 12 do 35 miesiąca życia. Zastąpi dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy, ale w odróżnieniu od RKO obejmie także pierwsze dziecko. Świadczenie wyniesie po 500 zł miesięcznie. Łączna kwota do wykorzystania na jedno dziecko w okresie od 12 do 35 miesiąca życia dziecka wyniesie 12 tys. zł.

W danym miesiącu na dziecko będzie można pobierać tylko jeden rodzaj świadczenia z programu „Aktywny rodzic”. Będzie można jednak zastąpić jeden rodzaj wsparcia drugim, na przykład gdy zmieni się sytuacja zawodowa wnioskodawcy.

(red)

Region

Rośnie liczba pracujących emerytów

Liczba czynnych zwodowano seniorów od kilku lat stale rośnie. W 2018 roku w całym kraju pracujących emerytów było 747 tys., a pod koniec 2023 roku 854 tys. W ciągu ostatnich 5 lat wzrost nastąpił o 14 proc.

– W województwie kujawsko-pomorskim w 2018 roku na 1000 seniorów z prawem do emerytury 116 w dalszym cią-

gu kontynuowało zatrudnienie. W całym kraju to 131 osoby. W 2023 roku liczba aktywnych zawodowo emerytów z prawem

do świadczenia wzrosła i wynosi odpowiednio 119 osób na każdy 1000 emerytów w regionie i 136 zatrudnionych w całym kraju –

informuje Katarzyna Krupicka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Wśród pracujących emerytów na koniec ubiegłego roku przeważały kobiety i stanowiły 57,8 proc. spośród zatrudnionych seniorów. Ponad 96 proc. to osoby w wieku 60/65 lat i więcej. Średni wiek pracujących emerytów wyniósł 67 lat i 3 miesiąc. Dla mężczyzn było to 68 lat i 9 miesięcy, dla kobiet – 66 lat i 1 miesiąc.

W gronie zatrudnionych emerytów największą grupą są osoby pracujące na umowę o pracę, stanowią one 39,1 proc. ogółu tej zbiorowości. Osoby prowadzące pozarolniczą działalność to 29,3 proc., a osoby pracujące na umowę zlecenia – 25,7 proc.

– Pracownicy w wieku emerytalnym stanowią bardzo cenne źródło wiedzy. Ich doświadczenie zawodowe sprawia, że pracodawcy bardzo chętnie zatrudniają w swoich zespołach tak doświadczoną kadrę. Poza tym dla samych pracowników świadomość, że chcą, a nie muszą pracować, sprawia, że praca jest dla nich

przyjemnością, a nie obowiązkiem – dodaje rzeczniczka.

Najwięcej pracujących emerytów zatrudnianych jest u płatników świadczących usługi związane z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Stanowią oni 15,6 proc. pracujących emerytów. Kolejny najczęściej zatrudniający seniorów sektor naszej gospodarki, to działalność związana z handlem hurtowym i detalicznym, naprawą pojazdów samochodowych i motocykli-13,6 proc.

Liczba pracujących seniorów podlegających, chociaż ubezpieczeniu zdrowotnemu w kraju stanowi 13,6 proc. spośród osób, które uzyskały prawo do emerytury. Najwięcej z nich zamieszkuje województwa: mazowieckie (16,3 proc.), wielkopolskie (15,2 proc.) oraz śląskim i dolnośląskie (po 14,8 proc.), najmniej natomiast województwo podkarpackie (8,9 proc.). W województwie kujawsko-pomorskim 11,9 proc. emerytów w dalszym ciągu kontynuuje zatrudnienie.

(red)

OGŁOSZENIE

IG.6840.12.2024.DW

INFORMUJE

iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) w dniu 1 sierpnia 2024 r. został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Ogłoszenia i Informacje – Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego) **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży** na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej tj. niezabudowanego gruntu komunalnego określonego działką ewidencyjną o nr 65, o powierzchni 0,0053 ha, ob. 1 miasta Wąbrzeźno przy ul. Mickiewicza zapisanego w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023700/6.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt. 1 i 2 wyżej wymienionej ustawy, mogą składać stosowne wnioski w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygnarowski

Wszyscy skorzystali z zaproszenia

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Klub Seniora w Lipnicy zorganizował dzień otwarty 24 lipca br. Przyjechali zaproszeni goście i zrobiło się nawet tłumnie



Krótko przed rozpoczęciem wydarzenia spotkaliśmy już na parkingu podekscytowanych seniorów, którzy ochoczo dzielili się opiniami na temat swoich spotkań w klubie. Podkreślali, że chętnie uczestniczą w każdych zajęciach i zapraszali do zwiedzania swoich pomieszczeń, pomimo tego, że impreza zapowiadała się na plenerową i można było skorzystać z krótszej drogi. Dłuższa wędrówka pozwoliła jednak zapoznać się z wystawą prac wykonanych przez seniorów oraz przywitać się z korzystającymi z urządzeń rehabilitacyjnych. Inni oglądali nagrania ze spotkań, w których uczestniczyli lub nie, a chcieli poznać relację z własnym udziałem, albo uzupełnić wiedzę o przebiegu imprez bez ich udziału. Wszyscy pozwalali się fotografować i byli bardzo gościnni.

W centrum wydarzeń tego dnia było stoisko, które oferowało poczęstunek, a panie je obsługujące oferowały napoje i słodkości. Były to członkinie klubu, które powiedziały, że są już od godziny 7.00, żeby wszyscy byli zadowoleni. Uśmiechy na twarzach właśnie tych innych dowodziły, że cel został osiągnięty.

Wśród gości spotkaliśmy przewodniczącą Rady Gminy w Dębowej Łące Jagodę Róg-Madecką i zastępcę wójta Michała Stefańskiego. Był też poprzedni wójt Stanisław Szarowski. Dużą reprezentację stanowiły panie z Klubu Aktywnych Kobiet w Wąbrzeźnie, które jasno określiły, że zazdroszczą takiej działalności Lipnicy, bo w mieście brakuje im bazy do podobnych spotkań.

Już 17 lipca br. rozpoczęły się obchody 2. urodzin Klubu Seniora w Lipnicy, a był to Dzień w Kapeluszu. 24 lipca wpisał się w cykl wydarzeń, a kier. Katarzyna Wrześcińska podziękowała wszystkim gościom, szczególnie Klubowi Aktywnych Kobiet z Wąbrzeźna za piękny taniec. Podkreśliła też, że atmosfera wydarzenia była bardzo miła. – Nie brakło uśmiechów i ciekawych rozmów. Myślę, że to nie było ostatnie takie poszerzone spotkanie. Seniorzy mają moc! Zadanie współfinansowane w ramach Programu Wieloletniego Senior + na lata 2021-2025 – informuje kier. Wrześcińska.

Dopytana o pomysły na kolejne spotkania stwierdza, że wszystko to jest zasługą seniorów, którzy chcą

uczestniczyć w zajęciach i stwarzają rodzinną atmosferę. Kreatywność członków klubu jest ogromna. Rolą opiekunów jest tylko zapewnić dobre relacje międzyludzkie.

– Na zajęcia w 3 dni w tygodniu przychodzi około 40 osób, chociaż zapisanych jest w tej chwili 49. Każdy dzień jest inny i nie wszyscy mogą przyjść, z różnych względów. W dniach zajęć bardziej tematycznie ogólnych, czyli z okazji świąt, zabaw karnawałowych, itp. mogą nasi klubowicze zaprosić osoby towarzyszące, więc jest nas wtedy znacznie więcej. Jak na społeczność liczącą około 3 tys. osób taka frekwencja ludzi w wieku senioralnym jest dowodem na potrzebę istnienia klubu. Seniorzy mają wiele do zaoferowania: wiedzę, doświadczenie, pomysłowość, a rolę trójki opiekunów, łącznie ze mną, jest zapewnić im do tego warunki. Terapeuta zajęciowy Justyna Jastrzębska i opiekun Wioletta Stachulak wspierają mnie w tych wysiłkach – mówi Wrześcińska.

Jak bywa w wielu innych sytuacjach, wszystko zależy od ludzi. Nawiązanie odpowiednich interakcji,



wzajemne zrozumienie to podstawa sukcesu. A, że takie udało się osiągnąć w Lipnicy, dowodzą spontaniczne wypowiedzi wielu członków tego klubu.

– Już w piątek przygotowuję ubrania na spotkanie we wtorek, na który czekam z niecierpliwością. Czuję się w gronie rówieśników wspaniale. Mamy wspólne tematy i co wspominać. Z młodymi nie sposób porozmawiać, bo wpatrzeni w ekran komórki, więc tylko spotkania w klubie nadały sens życiu. Dzieje się tak dużo, że prawie nie nadążam. Kalendarze, sesje zdjęciowe i inne atrakcje to teraz sens mojego życia. Atmosfera w klubie jest fajna, ale bywają i gorsze dni, gdy ktoś ma jakieś zastrzeżenia, albo strzela fochy. Zdarza się tak jednak rzadko, bo my starzy potrzebujemy motywacji do życia, a daje nam to klub, bo nie zawsze rodzina – brzmią opinie klubowiczów.

– Przestałam czuć się zbędna, a to bardzo dużo. Zamiast martwić się dolegliwościami w zdrowiu, myśleć w co się ubrać i jaki podać pomysł na kolejne zajęcia. Nasze opiekunki są otwarte na wszelkie propozycje

i do tego serdeczne, jakby były z naszych czasów, a nie o dwa pokolenia młodsze. Zauważyłam, że był wójt Szarowski, za którego czasów powstał klub w Lipnicy. Mam cichą nadzieję, że młodzi wójtowie będą kontynuować jego zadania, bo mogą zapomnieć o starszych ludziach. Teraz o tym nie myślę, ale i tak się zestarzęję, jak my wszyscy. Uwielbiam spotkania w klubie. Dużo się nauczyłam manualnie, ale najważniejszy jest kontakt z innymi i to w zbliżonym wieku. Gdyby nie możliwość spotkań w klubie, to raczej nie chciałoby mi się już żyć – dodają kolejne przepytywane osoby.

Ostania wypowiedź jest najbardziej symptomatyczna. A środowy dzień otwarty upłynął także na wspólnych tańcach z muzyką akordeonisty Sławomira Rewera. Programy mające na celu przeciwdziałanie wykluczeniu osób starszych z terenów wiejskich zadziałały, jak w Lipnicy, bardzo dobrze. Wieś wydaje się obecnie bardziej zaawansowana w działaniach dedykowanych seniorom, niż większość miejscowości.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane**

